

Aleksandra Cizmowska

Prawica wobec problemu bezrobocia w Polsce

Wśród społecznych skutków transformacji gospodarki w Polsce bezrobocie wydaje się najpoważniejszym problemem. Przez 40 lat Polski Ludowej było ono właściwie zjawiskiem nieznanym¹ i dopiero od stycznia 1990 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła wzrastać w sposób lawinowy.² Dynamika bezrobocia zaszokowała polskie społeczeństwo. Tendencje wzrostowe były szczególnie silne w dwu pierwszych latach transformacji, ale zwiększanie się liczby osób bez pracy trwało do marca 1994 r., kiedy stopa bezrobocia osiągnęła, według oficjalnych statystyk, 16,4%. Podstawowym czynnikiem determinującym wzrost liczby bezrobotnych był spadek popytu na pra-

cę związany z likwidacją dużej liczby miejsc pracy głównie wskutek racjonalizacji zatrudnienia w prywatyzowanych przedsiębiorstwach państwowych. Kolejne lata to okres spadku stopy bezrobocia rejestrowanego. Na koniec 1997 r. stopa bezrobocia wyniosła tylko 10,5%.³ Nie był to jednak efekt wzrostu zatrudnienia, gdyż liczba pracujących w Polsce poza rolnictwem zwiększyła się w latach 1992-1996 jedynie o 2%, a raczej bardziej dyscyplinującego bezrobotnych ustawodawstwa, zwłaszcza ograniczającego możliwość pobierania zasiłku dla bezrobotnych.⁴ W okresie tego minimalnego wzrostu zatrudnienia PKB zwiększył się o blisko 27%, co pozwoliło na stwier-

¹ W 1948 r. oficjalne statystyki rynku pracy po raz pierwszy odnotowały przewagę wolnych miejsc pracy nad liczbą poszukujących zatrudnienia i taki stan utrzymał się właściwie do końca lat 80. ubiegłego stulecia.

² Por. A. R a j k i e w i c z: *Zatrudnienie i rynek pracy*. W: *Spoleczeństwo polskie w latach 1989-1995/96. Zagadnienia polityki społecznej*. Red. A. R a j k i e w i c z. Warszawa 1997, s. 44.

³ Szerzej o dynamice wzrostu bezrobocia do 1997 r. i jej przyczynach zob. E. K r y ś k a: *Socjalne skutki zmian w zatrudnieniu i dochodach z pracy w okresie przebudowy*. Warszawa 1999, s. 18-21.

⁴ Szerzej o ustawowych regulacjach dotyczących rynku pracy zob. E. K r y ś k a, E. K w i a t k o w s k i, H. Z a r y c h t a: *Polityka państwa na rynku pracy w latach dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1998, s. 22-27.

dzenie, że mamy do czynienia w Polsce z bezzatrudnieniowym wzrostem gospodarczym i przyczyniło się do sformułowania koncepcji makroekonomicznej polityki prozatrudnieniowej, alternatywnej wobec realizowanej od 1990 r. polityki na rynku pracy.⁵

Od 1999 r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy ponownie zaczęła wykazywać stałą tendencję wzrostową. W pierwszym kwartale 2001 r. stopa bezrobocia przekroczyła, według danych GUS, 18%, co oznacza przeszło 3 mln osób pozostających bez pracy. Jest to najwyższy poziom bezrobocia w powojennej historii naszego kraju, a prognozy mówią o jego dalszym wzroście, nawet do dwudziestu kilku procent.

Pozostawanie ludzi bez zatrudnienia jest uważane za najpoważniejszą kwestię społeczną, gdyż przyczynia się do powstawania wielu innych problemów, jak: pogorszenia się standardu życia, a nawet zagrożenia podstaw egzystencji społeczeństwa, zakłóceń w życiu rodzinnym i w sferze psychicznej jednostki, rozwoju patologii i napięć społecznych, zwiększania obciążeń ekonomicz-

nych państwa z tytułu wspomaganie osób bezrobotnych i ich rodzin.⁶

Jest kwestią sporną, czy można w gospodarce rynkowej wyeliminować całkowicie to zjawisko. Doświadczenia wysoko rozwiniętych krajów europejskich wskazują, że pomimo aktywnej polityki na rynku pracy, jest to nadal jeden z najpoważniejszych problemów. Z kolei, tendencje zachodzące w gospodarce Stanów Zjednoczonych wskazują, że możliwe jest utrzymywanie stopy bezrobocia na niegroźnym ekonomicznie, społecznie i politycznie poziomie 3-4%.⁷ Nie ulega jednak wątpliwości, że ograniczanie bezrobocia i przeciwdziałanie zwiększaniu się liczby osób pozostających bez pracy jest najważniejszą powinnością władzy publicznej w Polsce.

Polityka władzy centralnej i samorządów terytorialnych jest w Polsce, w dużej mierze, polityką partii politycznych sprawujących władzę, co wynika ze stosowanej przez nie strategii patronażu. Istota tej strategii opiera się na dążeniu partii politycznych do przechwytywania kontroli nad obsadą stanowisk w administracji publicznej. Partie polityczne

⁵ Por. M. K a b a j: *Modele przeciwdziałania bezrobociu. Przeszłość i przyszłość*. W: *Praca i polityka społeczna w perspektywie XXI wieku*. Warszawa 1998, s. 88-93, M. K a b a j: *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. Warszawa 2000, s. 51-91.

⁶ O skutkach bezrobocia zob. J. U n o l t: *Ekonomiczne problemy rynku pracy*. Katowice 1999, s. 49-52, J. A u l e y t n e r, K. G ł a b i c k a: *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*. Warszawa 2000, s. 275-277.

⁷ O problemach związanych z zatrudnieniem w krajach UE i Stanach Zjednoczonych zob. M. K a b a j: *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu. Studium porównawcze*. Warszawa 1997, s. 42-43.

uzyskujące odpowiednią liczbę mandatów starają się obsadzić „swoimi ludźmi” struktury biurokratyczne i w ten sposób decyzje podejmowane w ich ramach są, w istocie rzeczy, „przedłużeniem” polityki partii.⁸

Tak postawiona teza uzasadnia analizę programów partii politycznych pod kątem ich stosunku do kwestii bezrobocia. Co prawda doświadczenia wyborcze w Polsce dowodzą, że nierzadko partie inaczej ustawiają się wobec konkretnych problemów w toku kampanii wyborczych, a więc także w formułowanych wówczas programach, a inaczej w późniejszym działaniu parlamentarnym⁹, ale trudno byłoby wykazać całkowity brak związku między deklarowanymi a rzeczywistymi działaniami.

Rozwiązywanie problemów społecznych - w tym także bezrobocia - oraz duża wrażliwość na krzywdę społeczną są zwykle łączone z lewicowymi partiami politycznymi. Postawy wobec tzw. nizin społecznych stanowią często podstawowe kryterium orientacji politycznej. Podział na prawicę, centrum i lewicę, to podział na tych, którzy żywią postawy arogancji, współczucia bądź respektu wobec najszerzych mas społeczeństwa.¹⁰ Jednak i partie prawicowe,

chcąc zdobyć władzę, muszą wyrażać interesy swoich wyborców. Posiadanie pracy należy niewątpliwie do podstawowych i najbardziej żywotnych interesów szerokich rzesz polskiego społeczeństwa, dlatego partie prawicowe, uczestnicząc w grze politycznej, nie mogą nie dostrzegać kwestii bezrobocia czy unikać formułowania koncepcji jego rozwiązywania.

Posługując się kategoriami „prawica” i „lewica”, zdają sobie sprawę z trudności ich stosowania w Polsce. Za kryterium podziału na „prawicę” i „lewicę” w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych uznawany jest przede wszystkim stosunek do roli państwa wobec społeczno-ekonomicznych następstw gospodarki rynkowej oraz względem swobód i wolności obywatelskich. Na przykład w USA „lewica”, czyli liberałowie w znaczeniu amerykańskim, domaga się aktywnej roli państwa w zakresie polityki socjalnej, progresywnego systemu podatkowego i prawnej ochrony kobiet oraz mniejszości przed dyskryminacją. W odniesieniu natomiast do praw i swobód jednostkowych domaga się minimalizacji interwencji państwa w tzw. życie prywatne. Postawa „prawicy”, czyli amerykańskich konserwaty-

⁸ Zob. *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*. Red. A. Antoszewski, R. Herburt. Wrocław 1998, s. 123.

⁹ Zgadzam się tu z tezą prof. B. Geremka wyrażoną w wywiadzie pt.: *Widok spod ściany* przeprowadzonym przez J. Paradowską i M. Janickiego. Zob. J. Paradowska, M. Janicki: *Widok spod ściany*. „Polityka” 1993, nr 37.

¹⁰ Zob. L. Nowak: *Pozycja tatusia*. „Polityka” 1995, nr 16.

stów, jest niejako lustrzanym odbiciem opinii liberałów i oznacza mniejszą rolę państwa w życiu gospodarczym, a większą w regulowaniu prywatnej sfery życia obywateli w imię moralności i obywatelstwa.¹¹

Trudności ze stosowaniem pojęć „prawica” i „lewica” wiążą się więc z faktem, że zawierają one pojęcia odnoszące się do kilku różnych sfer: politycznej, ekonomicznej i kulturowej. W Polsce występują partie, które w pewnych sprawach identyfikują się z dorobkiem myślowym prawicy, a w innych lewicy, czyli mają eklektyczne programy pozwalające je zaklasyfikować raczej do partii centrowych.¹² Kryteria stosowane w krajach zachodnich niekoniecznie idą ze sobą w parze w Polsce, czyli że są partie, które są „lewicowe” z punktu widzenia stosunku do programu socjalnego, a „prawicowe” w odniesieniu do postulatu „neutralności” moralnej i światopoglądowej, i na odwrót.¹³

Za dość przewrotne działanie można uznać definiowanie prawicy przez lewicę, które w dyskusji o kategoriach „prawica” - „lewica” zaproponował Franciszek Ryszka. Przyjmuje ono za „prawicę” ugrupowanie polityczne, które:

- uznaje tożsamość grupową za na-

czelną zasadę aksjologiczną (niech to będzie naród, grupa etniczna czy wyznaniowa),

- przyjmuje skutkiem tego nierówność między ludźmi za cechę ustaloną *a priori*,

- uznaje trwałość powyższych podziałów za pozytywną i pożądaną,

- siłą rzeczy zwraca się do tradycji, czyli kultu symboli.¹⁴

Można się też spotkać z poglądami, iż te ideologiczne pojęcia są całkowicie nieprzydatne do analizowania polskiej rzeczywistości, gdyż niczego nie tłumaczą, ale utrudniają zrozumienie zachodzących zjawisk. Na drugim biegunie funkcjonuje natomiast przekonanie, że spór „prawica - lewica” jest kluczem do zrozumienia współczesnej Polski.¹⁵

Trudno rozstrzygać o słuszności któregośkolwiek z prezentowanych poglądów. Na kolejnych etapach transformacji minionego dziesięciolecia, wyznaczanych przede wszystkim wyborami parlamentarnymi 1991, 1993 i 1997 r., większość partii poszukiwała swojej ideowej tożsamości i wiele zjawisk wskazuje, jak chociażby „przegrupowania” na scenie politycznej przed wyborami w 2001 r., na to, że ten proces jeszcze się nie zakończył. Jednak wydaje się,

¹¹ Zob. W. Osiatyński: *Współczesny konserwatyzm i liberalizm amerykański*. Warszawa 1984.

¹² Por. K.A. Wojtaszczyk: *Prawica i lewica na polskiej scenie politycznej*. W: *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*. Warszawa 1995, s. 88.

¹³ Zob. W. Sądurski: *Bliskość szatana*. „Polityka” 1991, nr 33.

¹⁴ Por. F. Ryszka: *Historia z lewa i z prawa*. „Polityka” 1995, nr 24.

¹⁵ Por. A. Hall: *Splątani w gąszczu nóg*. „Polityka” 1995, nr 3, gdzie A. Hall przytacza m.in. poglądy A. Michnika.

że podział na partie prawicowe i lewicowe, jakkolwiek rozumiane są te pojęcia, istnieje w Polsce co najmniej w społecznej świadomości. Społeczeństwo głosząc w wyborach do Sejmu i Senatu, obarczyło, jak dotąd, odpowiedzialnością ugrupowania określonej opcji za sytuację w kraju, niezgodną z jego oczekiwaniami. W 1997 r. wybory przegrały partie lewicowe, czyli głównie Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz współrządzące z nim Polskie Stronnictwo Ludowe, które uchodzi raczej za „obrotowe”, czyli do przyjęcia zarówno przez lewicę, jak i prawicę.¹⁶ Prognozy wyborcze z pierwszej połowy 2001 r. wskazują, że tym razem „odpowiedzialność” poniosą ugrupowania prawicowe, i to zarówno te rządzące przez ostatnie cztery lata, skupione w Akcji Wyborczej „Solidarność”, i te współrządzące czasowo, czyli Unia Wolności, jak i pozostające poza parlamentem. Negatywna ocena znacznej części społeczeństwa rządów partii uznawanych za prawicowe dotyczy przede wszystkim ich działań w sprawach społecznych, tj. wprowadzenia reformy ochrony zdrowia, wprowadzenia nowego systemu ubezpieczeń i zmian w sferze edukacji podstawowej i ponadpodstawowej. Z pewnością odnosi się ona również do trwającego od trzech lat, o czym wspomniano wcześniej, znacznego wzrostu bezrobocia. W tej ostatniej sprawie partie

prawicowe mogą być posądzone o swego rodzaju „recydywę”, gdyż bezrobocie stało się przecież zjawiskiem masowym w Polsce w pierwszym okresie rządów partii o rodowodzie solidarnościowym.

Istotna, chociażby z tego powodu, wydaje się odpowiedź na pytanie, czy partie prawicowe w Polsce miały w latach dziewięćdziesiątych koncepcje przeciwdziałania bezrobociu? Chodzi przede wszystkim o programy tych partii prawicowych, które odgrywały znaczącą rolę w życiu politycznym kraju po 1989 r., uczestnicząc w podejmowaniu decyzji, czyli były ugrupowaniami parlamentarnymi.

Przegląd partii prawicowych otworzyć może z pewnością Konfederacja Polski Niepodległej, jaka najstarsza z partii politycznych związana z systemem partyjnym PRL, powołana już w 1979 r. Partia ta w sferze politycznej ma prawicowy charakter. Wewnętrzne rozłamy doprowadziły do licznych podziałów i osłabienia jej silnej, na początku lat 90., pozycji na polskiej scenie politycznej. Podziały, o których mowa, wynikały głównie z braku akceptacji dla metod sprawowania władzy przez jej wieloletniego przywódcę Leszka Moczulskiego, nie mając jednak zasadniczego wpływu na oblicze programowe partii, która wyrosła na hasłach antykomunistycznych i niepodległościowych.

¹⁶ Zob. *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*. Red. K.A. Paszkiewicz. Wrocław 2000, s. 69.

Wspólnota narodowa i państwowa, potrzeba ofiarności narodowej, zasady moralności chrześcijańskiej to najważniejsze wartości prawicowe, którym hołduje Konfederacja.¹⁷ Natomiast program społeczno-gospodarczy nie jest oceniany tak jednoznacznie. Uważa się, że zawiera on wiele elementów populistyczno-socjalistycznych¹⁸, takich jak postulat sprawowania przez państwo opieki nad rodziną, wprowadzenia opieki zdrowotnej opartej na systemie ubezpieczeniowym i bezpłatnego nauczania, nawet na szczeblu wyższym, do którego dostęp będzie się odbywał według kryterium wiedzy i umiejętności.¹⁹ W odniesieniu do wymienionych wartości trudno podzielić w pełni tę opinię, gdyż np. polityka prorodzinna zgodna jest z wartościami konserwatywnej prawicy. Jednak stosunek partii do bezrobocia można tak ocenić.

Na początku lat 90. Konfederacja opowiedziała się za pełnym zatrudnieniem przy istnieniu marginalnego bezrobocia. Każdy - jej zdaniem - powinien mieć zapewnioną możliwość wyboru pracy oraz swobodę negocjowania warunków pracy, takich jak maksymalny czas pracy czy minimalne wynagrodze-

nie. Wyprowadzenie Polski z zapaści gospodarczej wymaga pracy, a nie masowego bezrobocia - twierdzono. Może ono występować przez jakiś czas, ale stanowcze, interwenujące podejście ze strony rządu i zerwanie z wcześniej stosowaną polityką socjalną pozwoli na ograniczenie bezrobocia. Inne proponowane kierunki walki z bezrobociem to: wprowadzenie racjonalnego zatrudnienia, radykalna zmiana jego struktury poprzez szybki wzrost liczby pracujących w usługach oraz zmniejszenie, jak to określono, nadzatrudnienia kobiet.²⁰ KPN uważała, że pojawienie się w latach 1990-1992 masowego bezrobocia stanowi „jeden z największych mankamentów polityki gospodarczej rządu”, ale wyrażała też przekonanie, że uda się przezwyciężyć to zjawisko poprzez prowadzenie państwowej polityki prozatrudnieniowej oraz rozwój innych form przedsiębiorczości, tj. komunalnej, prywatnej i spółdzielczej.²¹ Były to raczej ogólne koncepcje. Bardziej konkretne propozycje pojawiły się w programie społeczno-gospodarczym Konfederacji opublikowanym przed wyborami do parlamentu w 1993 r. Podtrzymywano w nim opinię, że skala i skutki społecz-

¹⁷ Zob. *Deklaracja ideowa Konfederacji Polski Niepodległej*. W: *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989-1991*. Red. I. Słodkowska. Warszawa 1995, s. 77-78.

¹⁸ Por. K.A. Wojtaszczyk: *Prawica i lewica na polskiej scenie politycznej...*, s. 92.

¹⁹ Por. *Informacja o Konfederacji Polski Niepodległej*. Red. H. Ruczyński. Warszawa 1996, s. 11-12.

²⁰ Por. *Plan interwencyjnego ratowania gospodarki Polski. Program gospodarczy KPN*. W: *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989-1991*. Red. I. Słodkowska..., s. 269-271.

²¹ *Ibidem*.

ne masowego bezrobocia są wynikiem niedoceniań tego zjawiska przez kolejne rządy, a nie nieuniknioną ceną transformacji ustrojowej lub skutkiem ujawnienia się bezrobocia ukrytego. Pogląd ten był raczej zbliżony do wyrażanych przez ugrupowania o lewicowym charakterze. Negatywnie oceniając poczynania rządu w zakresie walki z bezrobociem, zwłaszcza ich głównie osłonowy charakter, KPN proponowała wieloetapowe działania naprawcze. Najpierw miano podzielić bezrobotnych na kilka grup klasowych, w zależności od ich kwalifikacji zawodowych i zdolności wykonywania danej pracy, a następnie państwo powinno ich zatrudnić w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych. Miałyby być one realizowane w ramach Rządowych Programów Inwestycyjnych budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury komunikacyjnej oraz Komunalnego Programu Porządkowania Miast i Osiedli. W ten sposób, w ciągu 12-18 miesięcy nastąpiłoby interwencyjne zatrudnienie wszystkich bezrobotnych i odejście od systemu zasiłkowego. Całe przedsięwzięcie miałyby być finansowane ze środków przewidzianych na działania osłonowe w zakresie bezrobocia, innych środków z budżetu państwa, z krajowych i zagranicznych pożyczek oraz dotacji, a także dochodów własnych,

których źródło nie zostało jednak bliżej określone.²²

Było to najszerzej, jak dotąd, sformułowane stanowisko Konfederacji Polski Niepodległej wobec bezrobocia, uznające błędne działania państwa za przyczynę masowości tego zjawiska oraz wskazujące na to, że to właśnie państwo jest zobowiązane do podjęcia kroków zmierzających do jego likwidacji. Proponowany przez Konfederację szeroki zakres interwencji państwa w sferę gospodarczą wskazuje, że program ograniczenia bezrobocia miał rzeczywiście socjalistyczno-populistyczny charakter.

Blisko KPN, pod względem akceptowanych wartości politycznych, aczkolwiek inaczej uszeregowanych, pozostaje Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Deklaruje ono przywiązanie do zasad chrześcijańskich i idei katolickiej nauki społecznej, które powinny obowiązywać zarówno w życiu osobistym, jak i publicznym, czyli rodziny jako fundamentu niezależności i wolności jednostki, wspólnoty narodowej jako podstawowej społeczności dającej człowiekowi poczucie zakorzenienia i możliwość uczestnictwa w dorobku kulturowym przeszłych pokoleń oraz niepodległego państwa będącego gwarantem politycznej podmiotowości narodu i niezłomnej formy jego życia.²³

²² Por. *Zarys programu społeczno-gospodarczego Konfederacji Polski Niepodległej*. Warszawa 1993, s. 134.

²³ Por. *Deklaracja ideowa Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego*. Warszawa 1991.

Powyższe wartości sytuują ZChN w gronie ugrupowań prawicowych o bardzo wyraźnej orientacji chrześcijańsko-narodowej, co zresztą sugeruje już nazwa partii.

Analiza założeń polityki gospodarczej i społecznej Zjednoczenia, takich jak: rozszerzenie własności prywatnej na szerokie rzesze obywateli, interwencja państwa wspomagającego przekształcenia gospodarcze w Polsce, wspieranie odbudowy klasy średniej w mieście, a na wsi silnych, rodzinnych gospodarstw rolnych, aktywna polityka pomocy społecznej czy wreszcie rozwój spółdzielczości wiejskiej i mieszkaniowej²⁴, pozwala wnioskować, że ZChN opowiada się za gospodarką rynkową, ale uwzględniającą zasady społecznej nauki Kościoła, a odrzucającą liberalny indywidualizm.

Jak w tym programie przedstawiono problem bezrobocia? Wzmiankuje o nim po raz pierwszy Deklaracja Programowa Zjednoczenia z 1993 r. w kontekście obowiązku państwa prowadzenia przemysłanej i aktywnej polityki pomocy społecznej, która powinna m.in. „minimalizować bezrobocie”.²⁵

Przed wyborami parlamentarnymi w 1993 r. partia szerzej podjęła tę kwestię. Uznano, że opanowanie klęski bezrobocia jest największym wyzwaniem w polityce gospodarczej na najbliższe lata.²⁶ Je-

dynym skutecznym środkiem zapewniającym trwale ograniczenie tego zjawiska powinien być tak szybki rozwój gospodarczy, nastawiony na tworzenie nowych miejsc pracy, aby zdążył stworzyć godziwą ofertę dla nowych pokoleń pracowników.²⁷ Z kolei, warunki do wzrostu gospodarczego miałyby wypracować państwo, które powinno wspierać prywatną przedsiębiorczość, wprowadzając ulgi podatkowe dla krajowych i zagranicznych inwestorów, zwłaszcza dla przedsiębiorstw działających w rejonach szczególnie wysokiego bezrobocia.²⁸ W okresie największego w latach 90. bezrobocia, tj. w 1994 r., ZChN opowiedziało się za aktywnymi formami polityki rynku pracy, jak: organizowanie robót publicznych, podnoszenie poziomu fachowości pośrednictw pracy i wspieranie kształcenia zawodowego pozwalającego na zdobywanie nowych kwalifikacji.

Można powiedzieć, że zainteresowanie Zjednoczenia problemem bezrobocia wzrastało w kolejnych latach, gdyż w 1995 r. na swym IV Zjeździe partia przedstawiła obszerną i wnikliwą diagnozę źródeł i sposobów ograniczania bezrobocia. Za główną przyczynę znacznych rozmiarów tego dotkliwego społecznie i ekonomicznie problemu uznano zderzenie gospodarki komunistycznej

²⁴ Por. *Deklaracja Programowa Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego*. Warszawa 1993.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Por. *Program wyborczy Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego „Najpierw Polska”*. Wybory '93. [B.m.w.] 1993.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Por. *Deklaracja Ideowo-Programowa Przymierza dla Polski*. [B.m.w.] 1994.

z realiami gospodarki rynkowej. Uważano, że mogłoby ono być łagodniejsze, gdyby nie silnie prorecesyjne elementy szokowej terapii Leszka Balcerowicza.²⁹

Jak widać, ZChN, podobnie jak i KPN, negatywnie oceniło politykę rządów, przede wszystkim T. Mazowieckiego i J.K. Bieleckiego, z pierwszych lat 90., obarczając je odpowiedzialnością za to, że (jak to sformułowano w cytowanym wcześniej dokumencie) znaczna część dorosłych Polaków nie może znaleźć pracy i stąd marzeniem wielu mężczyzn w średnim wieku jest przejście na wcześniejszą emeryturę.

W sprawie środków ograniczania bezrobocia partia podtrzymała swoje stanowisko, przedkładając walnę z tym zjawiskiem nad politykę łagodzenia jego skutków. Środki pasywne, takie jak: zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia przedemerytalne, wcześniejsze emerytury, liberalne stosowanie przepisów o rentach, nie stanowią - w opinii ZChN - rozwiązania problemu bezrobocia, a nawet stają się źródłem wielu nadużyć i patologii społecznych. Przyznano jednak, że „[...] powodują złagodzenie jego osobistych i społecznych skutków bezpośrednich”.³⁰

Wśród konkretnych kierunków działania, obok wymienionej wcześniej polityki wspierania tworzenia nowych miejsc pracy, wskazywano m.in. na:

- zmniejszenie nacisku na rynek pracy poprzez zasadniczą reformę polityki prorodzinnej³¹,

- rozbudowę programów edukacyjnych dla ludzi młodych,

- minimalizowanie okresu wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, których określano jako beczynnych i przedstawianie im ofert pracy lub propozycji przeszkolenia. Miałyby to zapobiegać nieuprawnionemu pobieraniu zasiłków.

Na marginesie tej ostatniej propozycji warto zauważyć, że w sytuacji obecnej, gdy zaledwie około 20% zarejestrowanych bezrobotnych korzysta z zasiłków, problem patologizowania tego świadczenia nie istnieje albo ma niewielki zasięg. Patologią jest natomiast, że większość osób bez pracy nie otrzymuje nie tylko zasiłku dla bezrobotnych, ale nawet świadczeń z pomocy społecznej, pozostając bez jakichkolwiek środków do życia, co stanowi naruszenie art. 67 Konstytucji RP.³²

Ogólnie oceniając koncepcje przeciwdziałania bezrobociu sformułowane

²⁹ Por. *Program gospodarczo-społeczny ZChN* uchwalony na IV Zjeździe odbywającym się w dniach 4-5 marca 1995 roku. *Program gospodarczo-społeczny ZChN*. [B.m.w.] 1995.

³⁰ Ibidem.

³¹ ZChN jest orędownikiem swoiście pojmowanej polityki prorodzinnej. Przede wszystkim chodzi o uznanie pracy matki i żony za zajęcia godne finansowego wynagrodzenia. Pomysł taki pojawił się już w znanej w teorii polityki społecznej koncepcji zabezpieczenia społecznego W. Beveridge'a z lat 40.

³² Szerzej na ten temat zob. M. K a b a j: *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. Warszawa 2000, s. 27-32.

przez ZChN, można je uznać za bliskie umiarkowanemu liberalizmowi. Jeśli niektórym elementom programu ZChN liberałowie zarzucają lewicowość i populizm, co może dotyczyć postulatów prorodzinnych, ścigania pornografii, wolności od ingerencji w prawa rodzicielskie w szkole i w życiu publicznym³³, to w odniesieniu do proponowanych kierunków zmniejszania bezrobocia opinie te raczej nie znajdują potwierdzenia.

Z uwagi na silne akcentowanie katalogu zasad i wartości tzw. tradycjonalizmu światopoglądowego blisko Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego sytuuje się Ruch Odbudowy Polski - partia powołana dopiero w 1995 r. po pierwszej turze wyborów prezydenckich przez komitety wyborcze ówczesnego kandydata na ten urząd Jana Olszewskiego.

Główne postulaty ROP w zakresie spraw społeczno-gospodarczych zawarte są przede wszystkim w dwóch dokumentach *Umowa z Polską* i *Założenia programowe społeczno-gospodarczej odbudowy kraju*. Oceniane są one jako posiadające „szerokie znamię populizmu”, gdyż zawierają więcej obietnic niż konstruktywnych propozycji.³⁴ Taki charakter ma rzeczywiście wiele punktów *Umowy z Polską*, jak chociażby punkt 4: „Ograniczymy bezrobocie. Obniżymy

składkę na ZUS zniechęcającą dzisiaj do wzrostu zatrudnienia. Stworzymy warunki wzrostu inwestycji i zatrudnienia. Uruchomimy roboty publiczne”.³⁵

Tezy zawarte w pierwszym z programów zostały uszczegółowione w Założeniach programowych opublikowanych przed wyborami parlamentarnymi w 1997 r. Za najskuteczniejszą drogę ograniczania bezrobocia uznano w tym dokumencie prowadzenie polityki wspierania rozwoju gospodarczego kraju z jednoczesną intensyfikacją wykorzystania istniejącej i tworzonej w wyniku nowych inwestycji bazy kapitałowej. Wśród instrumentów takiej polityki wymieniono m.in.:

- przyspieszenie procesów demopolizacji rynku,

- uruchomienie rządowych programów inwestycyjnych, szczególnie w zakresie rozbudowy infrastruktury (chodzi przede wszystkim o: autostrady, zbiorniki retencyjne, wały przeciwpowodziowe),

- usprawnienie biur pośrednictwa pracy i stworzenie warunków do powstawania wysoko wyspecjalizowanych agencji pracy,

- obniżenie składek na ZUS z jednoczesną poprawą skuteczności ich egzekwowania.³⁶

Proponowane działania zakładały

³³ Por. *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*. Red. K.A. Paszkiewicz..., s. 152.

³⁴ Por. T. Słomka: *Ruch Odbudowy Polski - od opcji narodowo-radykalnej do umiarkowanej prawicy. W: Wybory '97. Partie i programy wyborcze*. Red. S. Gebethner. Warszawa 1997, s. 142.

³⁵ Por. *Umowa z Polską*. Warszawa 1995.

³⁶ Por. *Ruch Odbudowy Polski: Założenia programowe społeczno-gospodarczej odbudowy kraju*. [B.m.w.] 1997.

szeroką ingerencję państwa w sferę gospodarczą, nadając programowi przeciwdziałania bezrobociu ROP bardziej lewicowy charakter, niż można byłoby oczekiwać po partii opartej na wartościach narodowo-chrześcijańskich.

Ruch Odbudowy Polski zamyka właściwie poczet znaczących partii prawicowych o tej właśnie orientacji. Partią, w której programach występują również wartości katolickie i narodowe, ale mające już - w mojej ocenie - drugorzędne znaczenie jest Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe. Ugrupowanie to powstało w styczniu 1997 r. w wyniku połączenia partii Konserwatywnej ze Stronnictwem Ludowo-Chrześcijańskim i grupą byłych członków chadecko-konserwatywnego skrzydła Unii Wolności, do których dołączyli na konwencji zjednoczeniowej w lutym 1999 r. członkowie Koalicji Konserwatywnej.³⁷

Zachowanie narodowej, religijnej i kulturowej tożsamości znalazło się na ostatnim miejscu w katalogu założeń ideowych Stronnictwa. W pierwszej kolejności wyrażano natomiast poparcie dla demokracji jako najlepszego sposobu wyłaniania i kontroli władzy, wolności osoby ludzkiej, która powin-

na być chroniona przez prawo oraz silnej, kompetentnej i uczciwej władzy państwowej.³⁸ Bardzo mocno podkreślano na Kongresie Założycielskim Stronnictwa konieczność pchnięcia Polski w kierunku jej modernizacji, unowocześnienia, usprawnienia państwa i gospodarki³⁹, co oznacza, że SKL pragnęło być partią nowoczesną, nie odwołującą się już tylko do tradycji niepodległościowej, przełamującą archaiczną koncepcję partii jako wyraziciela interesów jednej klasy i świadomą, że interes narodowy wymaga udziału Polski w procesie kształtowania Unii Europejskiej, czyli partią centroprawicową.

Stosunek do spraw społeczno-gospodarczych określony został w momencie powstawania Stronnictwa raczej lakonicznie. W *Deklaracji ideowej* możemy jedynie przeczytać, że: „Gospodarka powinna opierać się na silnej złotówce, niskich podatkach, własności prywatnej i swobodnej działalności gospodarczej”.⁴⁰ W Założeniach Programowych z 1999 r. podkreślano przede wszystkim, że wszelkie działania polityczne i społeczne są podejmowane w celu zapewnienia trwałych, stabilnych podstaw do rozwoju gospo-

³⁷ Zob. Biuletyn SKL. [B.m.w.] 1999, nr 5, s. 1.

³⁸ Por. *Deklaracja ideowa Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego*. [B.m.w.] 1997.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Uchwała Zjednoczenia Partii Konserwatywnej, Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego oraz innych środowisk centroprawicowych znajduje się w: Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe: *Program i Statut*. Warszawa 1999, s. 1.

darczego Polski, który powinien zapewnić wzrost poziomu życia obywateli i rozwój cywilizacyjny kraju. Opowiedziano się także za dalszą prywatyzacją gospodarki jako czynnika zwiększającego jej efektywność, przeprowadzeniem reprivatyzacji, w nadziei wykreowania nowych elit nie związanych z dawnym aparatem władzy, wsparciem finansowym państwa dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz prowadzeniem polityki regionalnej w sferze gospodarczej, która miałaby na celu rozwój i awans cywilizacyjny, zwłaszcza wsi i małych miast.

Walka z bezrobociem została wpisana przez SKL w program polityki gospodarczej i społecznej. Oceniając wcześniejsze działania w tym kierunku jako niewystarczająco skuteczne, partia opowiedziała się za: po pierwsze, tworzeniem nowych miejsc pracy, głównie w usługach i w pobliżu miejsca zamieszkania bezrobotnych oraz po drugie, masowym dokształcaniem zawodowym młodzieży i dorosłych. Postulat zwiększenia liczby miejsc pracy właśnie w usługach wynikał z faktu, że zatrudnienie w tym sektorze gospodarki jest ciągle zbyt niskie w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi. Jego poszerzenie miało się dokonać poprzez Narodowy Program Rozwoju i Usług, wdrażany na podstawie ustawy sejmowej, zapewniającej preferencje fiskalne dla usługowych firm zarejestrowanych na wsi i w miastach do 10.000 mieszkańców. Chodziło głównie o szansę dla usług okołorolniczych, których rozwój pozwoliłby na zmniej-

szenie bezrobocia na wsi oraz przesunięcie zatrudnienia z rolnictwa do usług. W procesie zmniejszania bezrobocia, jak wskazywano, powinien być wykorzystany także potencjał istniejący w oświacie, aby prowadzić kształcenie zawodowe zgodne z potrzebami rynku pracy, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach.

Przedstawione propozycje, z jednej strony bardzo konkretne, tj. precyzyjnie nazwane i skierowane do określonych grup bezrobotnych, są, patrząc z drugiej strony, bardzo ogólne, gdyż nie wiadomo, kto, kiedy i z jakich środków miałyby je realizować. Partia opowiada się za udziałem państwa w przeciwdziałaniu bezrobociu, ale raczej w pośredni sposób, czyli przez tworzenie sprzyjających warunków dla przedsiębiorczości oraz uzyskiwaniu przez osoby w wieku produkcyjnym kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy.

W koncepcji ograniczonej interwencji państwa SKL zbliża się do Unii Wolności. Ocena ideowego oblicza UW, już w chwili jej powstania, nie była jednoznaczna. W okresie Unii Demokratycznej występowały dwie frakcje, toczące spór o drogę dojścia do kapitalizmu: socjaldemokratyczna ROAD i konserwatywne Forum Prawicy Demokratycznej. Sytuacja wewnętrzna partii skomplikowała się jeszcze bardziej po połączeniu się z Kongresem Liberalno-Demokratycznym. Duży wpływ na występujące zróżnicowanie programowe miał stosunek unitów do wartości chrześcijańskich, cho-

ciaż po zastąpieniu na stanowisku przewodniczącego partii Tadeusza Mazowieckiego przez Leszka Balcerowicza chadecka linia partii uległa osłabieniu. Do niedawna mówiono o podziale Unii Wolności na skrzydło społeczne o orientacji socjaldemokratycznej i socjalliberalnej oraz pragmatyków, zainteresowanych głównie szybkim rozwojem gospodarczym⁴¹, ale w połowie 2001 r., po kolejnym rozłamie i odejściu wielu byłych liberałów z KLD, mógł to już być podział nieaktualny.

Pomimo tej wewnętrznej niejednorodności, w sferze gospodarczej Unia Wolności, podobnie jak Unia Demokratyczna, wypowiada się zdecydowanie za gospodarką prywatno-rynkową i konkurencyjną, gospodarką, w której państwo jest gwarantem rynkowych reguł gry oraz przeciwdziała negatywnym zjawiskom, jakie mogą pojawić się w gospodarce rynkowej, ale w ograniczonym zakresie.⁴² Wybór opcji liberalnej w sferze ekonomicznego rozwoju kraju wynika z przekonania, „[...] że tylko wolna i konkurencyjna gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej, wyposażona w mocny i wymienialny pieniądz, ustalone przez rynek ceny, otwarta na świat jest podstawą trwałego i szybkiego rozwoju gospodarczego oraz podniesienia warunków życia społeczeństwa”.⁴³

Liberalne jest również podejście Unii do bezrobocia. Obecni politycy Unii Wolności, a wcześniej Unii Demokratycznej, dostrzegali rosnący od początku lat 90. spadek liczby zatrudnionych i zwiększającą się liczbę pozostających bez pracy.⁴⁴ Za najważniejszy sposób ograniczania bezrobocia, które uważano i za strukturalne, i za koniunkturalne, uznano wówczas pobudzanie przez państwo prywatnej przedsiębiorczości. W kwestii nie mogących znaleźć zatrudnienia absolwentów deklarowano natomiast uruchomienie kredytów ułatwiających młodym ludziom podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej oraz stypendiów na zdobycie dodatkowych kwalifikacji.

Stosunek środowiska Unii Demokratycznej do bezrobocia można określić jako cechujący się krytycyzmem (powściągliwy) wobec stosowanej przez państwo polityki osłonowej jako prowadzącej do licznych patologii, takich jak: nadmierna łatwość dostępu do zasiłku dla bezrobotnych, wykorzystywanie przez prywatnych pracodawców możliwości niezgodnego z przepisami zatrudnienia osób pobierających zasiłek czy niewłaściwa realizacja przepisów dotyczących przyznawania pożyczek z Funduszu Pracy bezrobotnym

⁴¹ Zob. *Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej*. Red. K.A. Paszkiewicz..., s. 146-147.

⁴² Por. *Deklaracja Zasad Unii Demokratycznej*. „Biuletyn Informacyjny” 1991, nr 4.

⁴³ *Deklaracja Programowa I Krajowego Kongresu Unii Wolności*. Warszawa 1994.

⁴⁴ Por. *Uchwała Programowa Zjazdu Zjednoczeniowego UD*. [B.m.w.] 1991.

i zakładom na uruchomienie nowych miejsc pracy.⁴⁵

Przed wyborami parlamentarnymi w 1993 r., w dokumentach programowych, jeszcze wówczas Unii Demokratycznej, dokonano obszernej analizy przyczyn i struktury bezrobocia, uznając je za nieodłączny element funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz wskazano kierunki działania mające na celu efektywne zahamowanie jego wzrostu, a następnie zmniejszenie skali zjawiska. Były one zawarte w programie rządu Hanny Suchockiej - jednego z liderów Unii - pn.: „Program przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego negatywnych skutków”, na który się później powoływano.

Zawierał on następujące postulaty:

- tworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy oraz ochrona istniejących miejsc produkcyjnych,
- dynamizacja i aktywizacja rynku pracy,
- usprawnienie systemu osłonowego,
- integracja działań wszystkich podmiotów na rynku pracy.⁴⁶

Sformułowane wówczas stanowisko wobec bezrobocia pozostało właściwie niezmienione do dzisiaj. Na swoim III Kongresie Unia Wolności, wskazując warunki pomyślności polskich rodzin, za

najważniejszą sprawę uznała tworzenie atrakcyjnych, produkcyjnych miejsc pracy, co można osiągnąć - według niej - przez zwiększenie poziomu oszczędności krajowych i napływ kapitału zagranicznego oraz dbałość o konkurencyjność polskiego eksportu. Podkreślano także, że w walce z bezrobociem muszą też uczestniczyć sami zainteresowani, czyli osoby bez pracy, a państwo oraz gminy powinny im ułatwiać inwestowanie we własne umiejętności.⁴⁷

Problem bezrobocia i rynku pracy wymaga - w opinii Unii - szczególnego potraktowania w ramach solidarności społecznej, a odpowiedzią na wyzwania rynku pracy powinno być:

- rozwijanie średniego i wyższego szkolnictwa zawodowego, uwzględniającego wymagania lokalnych rynków pracy,
- równoważenie interesów pracodawców i pracowników w kształtowaniu prawa pracy i innych reguł gospodarowania,
- realizacja programów mobilizujących bezrobotnych do aktywnego poszukiwania pracy oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych,
- zachęta do zatrudniania absolwentów, m.in. poprzez różnicowanie płacy minimalnej,

⁴⁵ Por. *OKP w sprawie bezrobocia*. „Informator Parlamentarny OKP i KO «S»” 1991, nr 44.

⁴⁶ Por. *Unia o... Materiał dla kandydatów Unii Demokratycznej do parlamentu*. Warszawa 1993.

⁴⁷ Zob. *Deklaracja programowa III Kongresu Unii Wolności: Unia Wolności wobec szans i zagrożeń dla Polski*. [B.m.w.] 1997.

- wzmocnienie i liberalizacja pośrednictwa pracy.⁴⁸

Proponowane przez UW działania są bliskie stworzonej w połowie lat 90. koncepcji prozatrudnieniowej, alternatywnej wobec polityki rynku pracy. Programy Unii zakładają, że państwo nie tworzy miejsc pracy, a jedynie warunki do tego, aby powstawały one z inicjatywy prywatnej oraz aby sami bezrobotni wykazywali się aktywnością, podnosząc swoje kwalifikacje lub poziom wykształcenia, tym samym uzyskując szansę na pracę.

Liberalne poglądy Unii Wolności w sferze gospodarczej nie mogą się - oczywiście - równać ze znanym liberalizmem w tej dziedzinie Konserwatywno-Liberalnej Partii: Unii Polityki Realnej. Partia ta, obecna na polskiej scenie politycznej od 1990 r. i znana przede wszystkim z radykalnych i oryginalnych wystąpień swego lidera Janusza Korwina-Mikke, jest z zasady przeciwna ingerencji państwa w gospodarkę. Jeśli chodzi o bezrobocie - to jej zdaniem - w gospodarce wolnorynkowej istnieje tendencja do utrzymywania się pewnego poziomu bezrobocia. Poza tym, negatywnie ocenia ona system zasiłków, który powoduje - jej zdaniem - sztuczny wzrost bezrobotnych i ich demoralizację. Nie uznaje również za zasadne prowadzenia przez państwo aktywnej polityki mają-

cej na celu tzw. „tworzenie nowych miejsc pracy” [cudzysłów pochodzi z dokumentu programowego - A.C.], gdyż urzędnicy państwowi nie są w stanie stworzyć nowych miejsc pracy bez jednoczesnego zmniejszania zatrudnienia w firmach prywatnych.⁴⁹

Poglądy J. Korwina-Mikke i jego partii, pomimo często spektakularnego ich wyrażania, spotykają się z niewielkim poparciem społecznym, o czym świadczą wyniki wyborów parlamentarnych jak i prezydenckich, w których lider UPR, można by powiedzieć „uparcie”, wystawia swoją kandydaturę. Jest to z pewnością spowodowane brakiem pozytywnego programu w wielu ważnych kwestiach społecznych, czego przykład stanowi stosunek do bezrobocia, polegający na negowaniu socjalnego zabezpieczenia bezrobotnych i braku wskazania kierunków innych rozwiązań.

Jak dotąd, analizie poddawane były programy partii politycznych, usytuowanych na prawicy, występujących samodzielnie. Wydaje się jednak, że nie sposób pominąć koalicji politycznej, jaką jest Akcja Wyborcza „Solidarność”, sprawująca władzę w Polsce przez ostatnie cztery lata. AWS utworzona z inicjatywy NSZZ „Solidarność” z zamiarem wygrania wyborów parlamentarnych w 1997 r., który - jak wia-

⁴⁸ Zob. Konferencja Programowa Unii Wolności: *Gospodarka i społeczeństwo*. [B.m.w.] 2000.

⁴⁹ Por. Unia Polityki Realnej: *Narodowa Platforma Wyborcza*. [B.m.w.] 1997.

domo - został zrealizowany, zahamowała trwający kilka lat proces podziału polskiej prawicy. W jej skład weszła większość partii, których programy w kwestii bezrobocia zostały wyżej przedstawione, ale także kilka innych ugrupowań i organizacji wywodzących się z prawicy i centroprawicy opozycji antykomunistycznej. Z liczących się partii, umieszczanych po prawej stronie sceny politycznej, do AWS nie weszła Unia Wolności z powodu znacznych różnic programowych, które stały się zresztą przyczyną rozpadu koalicji rządzącej tych dwu ugrupowań, oraz Ruch Odbudowy Polski, prawdopodobnie ze względu na osobiste ambicje Jana Olszewskiego, nie dające się pogodzić z takimiż przewodniczącym „Solidarności” - Mariana Krzaklewskiego.

Można było sądzić, że silna pozycja związku zawodowego „Solidarność” w AWS nada jej programowi roszczeniowy charakter, artykułujący głównie interesy robotników wielkich państwowych zakładów przemysłowych oraz pracowników sfery budżetowej, zwłaszcza zatrudnionych w służbie zdrowia⁵⁰, jednak koncepcja przeciwdziałania bezrobociu o tym nie świadczy. Bezrobocie było jednym z wielu problemów, które zostały poruszone w programie wyborczym Akcji z maja 1997 r.

Porozumienie partii nie przedstawiło żadnych nowych propozycji zmian na rynku pracy, ograniczając się do, jak można to określić, zakomunikowania wyborcom, że przeciwdziałanie bezrobociu poprzez wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy, podnoszenie kwalifikacji osób bezrobotnych, rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz infrastruktury kraju będzie ważnym zadaniem jej polityki.⁵¹ Stwierdzenie to, jak i wyrażenie przekonania, że o faktycznym spadku bezrobocia decyduje wzrost gospodarczy było wypadkową poglądów ugrupowań prawicowych tworzących AWS. Zapowiadając i ostatecznie wprowadzając w życie programy reformatorskie w kilku dziedzinach życia społecznego, takich jak: samorząd terytorialny, ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia i edukacja, kwestię bezrobocia Akcja potraktowała właściwie marginalnie. Nie przygotowano i nie dokonano istotnych zmian w zakresie ustawodawstwa prozatrudnieniowego, czyli stwarzającego warunki do zachowania istniejących efektywnych miejsc pracy oraz tworzenia nowych. Nie zostały również przełamane ograniczenia finansowe w zakresie środków przeznaczonych na aktywną politykę rynku pracy, jak i nie wprowadzono możliwości obniżenia kosztów zatrudnienia

⁵⁰ Pogląd taki prezentował S. Gebethner w artykule pt.: *Partie i ich koalicje przed wyborami parlamentarnymi 1997*. Por. S. Gebethner: *Partie i ich koalicje przed wyborami parlamentarnymi 1997*. W: *Wybory '97, partie i programy wyborcze*. Red. S. Gebethner. Warszawa 1997, s. 30.

⁵¹ Por. *Program Akcji Wyborczej Solidarność*. [B.m.w.] 1997, s. 4.

pracowników. Co prawda, wydatki na działania pasywne, czyli głównie na zasiłki dla bezrobotnych, które uważano za patogenne, zostały poważnie zmniejszone, co trudno jednak uznać za sukces. W efekcie, co najmniej dwa ostatnie lata rządów Akcji Wyborczej Solidarność obciążone są wzrostem bezrobocia.

Kończąc prezentację stanowiska partii prawicowych w Polsce wobec bezrobocia, opartą na analizie ich programów, trzeba podkreślić, że nie pozostawały one obojętne wobec tej ważnej, społecznie i ekonomicznie, kwestii. Wszystkie ugrupowania prawicowe, może z wyjątkiem UPR, starały się przedstawić własną koncepcję walki z bezrobociem, jednak większość zakładała interwencję państwa w funkcjonowanie rynku pracy. Różniły się natomiast oceną przyczyn tego zjawiska, jedne uznając za nieuchronną konieczność procesów transformacji gospodarczej i gospodarki wolnorynkowej, inne za skutek błędnej polityki państwa. Elementem charakterystycznym dla wielu programów, w tym także programu wyborczego AWS, było wskazywanie na wzrost gospodarczy jako na najważniejszy kierunek działania w zakresie zmniejszania liczby bezrobotnych. Niestety, w gospodarce polskiej lat 90., podobnie jak w wysoko rozwiniętych krajach Europy Za-

chodniej, dokonywał się bezzatrudnieniowy wzrost gospodarczy, czyli nie związany z istotnym zwiększeniem się liczby zatrudnionych, ale większą efektywnością pracy. W tej sytuacji właściwa jest polityka ochrony istniejących miejsc pracy racjonalnych z ekonomicznego punktu widzenia i wypracowanie przez państwo warunków zachęcających do tworzenia nowych miejsc pracy przez prywatnych przedsiębiorców, o co od dawna apelują politycy społeczni.

Stosunek do przyczyn bezrobocia, a zwłaszcza proponowane sposoby przeciwdziałania mu, były w przypadku wielu partii, zwłaszcza KPN i ROP, niezgodne z ich profilem ideowym, co jedynie potwierdza tezę wysuwaną w licznych dyskusjach na temat pojmowania „prawicy” i „lewicy” w Polsce, że polskie partie zaliczane do prawicowych nie mają jednoznacznego oblicza politycznego. Ich programy stanowią najczęściej kompozycję wartości prawicowych w sferze politycznej i lewicowych w sferze gospodarczej i społecznej.⁵² Dotyczy to w najmniejszym stopniu Unii Wolności i Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, które łączą wartości liberalne lub konserwatywne w obu sferach.

Tworzenie przez partie prawicowe programów uwzględniających lewicowe wartości stanowi niewątpliwie specyfi-

⁵² Pogląd taki prof. K.A. Wojtaszczyk sformułował już na początku lat 90. Por. K.A. Wojtaszczyk: *Programy głównych ugrupowań politycznych w okresie transformacji 1989-1992*. W: *Polska scena polityczna a wybory*. Red. S. Gebethner. Warszawa 1993, s. 37.

kę polskich partii działających w kraju postkomunistycznym, w którym przywiązanie społeczeństwa do idei socjalistycznych w sferze społecznej i gospodarczej jest bardzo silne, zwłaszcza że liberalizacja gospodarki, pomimo istotnych pozytywnych zmian, wywołała bądź nasiliła wiele kwestii społecznych, jak właśnie bezrobocie, ubóstwo, bezdomność i spadek poziomu dochodów, które dotyczą znaczną część obywateli.

Wydaje się wreszcie, że pomimo iż problem bezrobocia był obecny w dokumentach programowych partii zaliczanych do prawicowych, to jednak nie dostrzegały one jego wagi i nie

sformułowały koncepcji szerokich działań, które efektywnie mogłyby się przyczynić do zahamowania rozwoju tego zjawiska. Nawet jeśli uznać, że większość wysuwanych propozycji była słuszna, jak np. zwiększenie zatrudnienia w usługach, co pozwoliłoby zmniejszyć nacisk na rynek pracy bezrobotnych z przemysłu i budownictwa, to nie zostały one, niestety, przełożone na konkretne decyzje polityczne, pomimo iż prawie wszystkie przywoływane w tym tekście partie prawicowe miały taką możliwość, uczestnicząc w sprawowaniu władzy w państwie, a nawet mając w ciągu kilku lat głos decydujący.

Aleksandra Cizmowska

*The Right in the face of the problem
of unemployment in Poland*

Unemployment is one of the most important social and economic problems in Poland in the time of transformation. It became a large-scale phenomenon in the early nineties, when the authority was taken by the parties of the solidarity and opposition origin. During the last years of the Right's governing the unemployment rate increased again. The article reviews the ideas of counteracting unemployment included into the programs of the rightist and middle-rightist parties playing a significant role in the political life of the country after 1989: the Confederation for Independent Poland, the Christian-Democratic Alliance, the Conservative Peasant Party, the Movement for Poland's Reconstruction, the Union for Freedom, the Union for Real Politics and the political agreement made by the "Solidarity" Action for Election.

As it results from the performed analysis, most parties assumed intervention of the State into the employment market functioning and pointed to an economic increase as the most important direction of the activities in order to limit unemployment. The specificity of the Polish rightist parties in the nineties was creating programs respecting to a large extend leftist solutions in the social sphere, also including unemployment.